

***Sygn. akt I ACa 1107/13***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Beata Kozłowska

***Sędzia SA Edyta Mroczek (spr.)***

***Sędzia SA Robert Obrębski***

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. H.

przeciwko D. F.

o uznanie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 kwietnia 2013 r.

sygn. akt I C 226/12

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od D. F. na rzecz J. H. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.***

***Sygn. akt I ACa 1107/13***

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 marca 2012 r. skierowanym przeciwko D. F., powód J. H. wniósł o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niego umowy darowizny zawartej pomiędzy A. H. a pozwaną D. F. w dniu 01 grudnia 2009 r. przed notariuszem R. C., Repertorium (...) – jako zawartej z pokrzywdzeniem powoda J. H.. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana D. F. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda J. H. umowę darowizny z dnia 01 grudnia 2009 roku zawartą pomiędzy A. H., a D. F. przed notariuszem R. C., nr aktu notarialnego repertorium A nr(...), jako dokonanej z pokrzywdzeniem powoda J. H., któremu przysługuje

wobec A. H. wierzytelność w wysokości 120 000 złotych stwierdzona tytułem wykonawczym w postaci postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy P. w W., I Wydział Cywilny, z dnia 18 września 2009 roku, sygnatura akt I Ns 1627/08, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Okręgowego Warszawa – Praga, sygnatura akt IV Ca 638/11. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5 117 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, oraz nakazał pobrać od pozwanej D. F. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 4 500 złotych tytułem opłaty od pozwu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych.

W 2003 r. zapadł wyrok orzekający rozwód powoda J. H. i A. H.. Postanowieniem z dnia 18 września 2009 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie dokonał podziału majątku dorobkowego byłych małżonków powoda J. H. i A. H. w ten sposób, że w wyniku podziału powodowi miała przypaść od A. H. spłata w wysokości 120 000 zł tytułem wyrównania udziału w majątku wspólnym. Postanowienie to stało się prawomocne i w dniu 11 sierpnia 2011 r. nadano mu klauzulę wykonalności w zakresie dotyczącym spłaty.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana wiedziała o toczących się z udziałem siostry - A. H. postępowaniach sądowych. A. H. jeszcze przed rozwodem znajdowała się w trudnej sytuacji materialnej, trudności finansowe pogłębiły się po rozstaniu z powodem. A. H. miała długi, których nie była w stanie spłacić, wychowywała samotnie trzech synów, miała problemy ze zdrowiem, które zmusiły ją do zrezygnowania na jakiś czas z pracy. Zarówno przed rozwodem, jak i po nim, pozwana D. F. wraz z mężem pomagała, również finansowo siostrze A. H.. W związku z udzielaną A. H. pomocą stosunki między pozwaną a mężem pozwanej były napięte, gdyż mąż pozwanej uważał, iż za udzielone wsparcie należy dokonać wzajemnych rozliczeń.

Pozwana D. F. od ponad 10 lat przebywa wraz z mężem na placówkach dyplomatycznych najpierw w Turcji, a obecnie w Libanie. W Polsce bywa około 2-3 razy w roku, a jej pobyty były krótkie, do dwóch tygodni. Pozwana pomaga siostrze A. H., widuje się z nią podczas wizyt w Polsce, siostra odwiedza ją za granicą, ich relacje są poprawne, jednak nie są one wyjątkowo zażyłe ze względu na dzielącą je odległość, jak również ze względu na żal pozwanej do siostry o brak uregulowania spraw związanych z rozwodem z J. H.. Mimo tego pozwana zawsze miała wiedzę o kłopotach finansowych, zdrowotnych i rodzinnych siostry i starała jej się pomagać.

W dniu 1 grudnia 2009 r. między A. H. i pozwaną D. F., przed notariuszem R. C., Repertorium(...), została zawarta umowa darowizny na rzecz pozwanej, należącej do A. H. nieruchomości o powierzchni 3500 m<sup>2</sup> w miejscowości P. A w gminie S., w powiecie (...), dla której Sąd Rejonowy IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...).

Na wniosek powoda w sierpniu 2011r. wszczęte zostało postępowanie egzekucyjne przeciwko A. H.. W postępowaniu komorniczym ustalono, że A. H. nie posiada majątku ruchomego ani praw rzeczowych do nieruchomości, przeciwko którym można prowadzić egzekucję. Utrzymuje się z umowy o pracę wykonywanej w wymiarze pół etatu, obecnie zarabia ok. 1.100 zł miesięcznie. Do mieszkania, w którym zamieszkuje, przysługuje jej wyłącznie spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu. Z wynagrodzenia za pracę dokonywane są comiesięczne potrącenie w kwocie 300 zł na poczet spłaty długu wobec powoda.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków oraz pozwanej co do wzajemnych relacji pozwanej z siostrą, natomiast odmówił wiarygodności twierdzeniom pozwanej, iż nie wiedziała ona o działaniu przez siostrę A. H. z pokrzywdzeniem powoda. Pozostałe jej twierdzenia oraz zeznania świadków potwierdzają, iż pozwana zawsze dysponowała wiedzą na temat etapu, na jakim znajdują się sprawy związane z rozwodem z powodem, a następnie z podziałem majątku między byłymi małżonkami. Pozwana niewątpliwie miała świadomość trudnej sytuacji finansowej siostry. W kontekście znacznej kwoty wierzytelności, braku możliwości jej zapłaty przez siostrę pozwanej i wcześniejszą wieloletnią pomoc finansową pozwanej dla siostry, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, trudno byłoby przypuszczać, że siostra pozwanej nie poinformowała pozwanej o tym fakcie. Sąd Okręgowy wskazał również, że sama pozwana przyznała, że wiedziała o toczącej się sprawie o podział majątku. Sąd Okręgowy ocenił, że nawet gdyby uznać, że pozwana nie miała

całkowitej pewności czy orzeczenie w zakresie kwoty wyrównania z tytułu podziału majątku stało się prawomocne, to z łatwością mogła się o tym dowiedzieć przed zawarciem umowy darowizny.

Sąd Okręgowy odmówił także wiarygodności dowodowi z dokumentu prywatnego na okoliczność zawarcia wstępnego porozumienia co do zbycia nieruchomości w zamian za pomoc finansową w 2004 r. Po pierwsze, niemożliwym jest ustalenie czy notatka została sporządzona rzeczywiście w 2004 r. Po drugie, pozostaje on w sprzeczności zeznaniami świadków dotyczących późniejszych wydarzeń, w tym w szczególności świadczenia przez pozwaną pomocy na rzecz siostry przez 5 lat i braku domagania się przez nią zawarcia przedmiotowej umowy zbycia nieruchomości oraz z zawarciem umowy w formie umowy darowizny.

W odniesieniu do dowodu z transakcji z rachunku pozwanej na rzecz siostry Sąd Okręgowy wskazał, że z dowodu tego w żadnym razie nie wynika, aby kwota przelewu stanowiła część zapłaty za nieruchomość. Dowód ten potwierdza jedynie zeznania świadków oraz dowód z przesłuchania stron w zakresie faktu finansowego wspierania przez pozwaną siostry.

Oceniając żądanie pozwu oparte o treść art. 527 k.c. Sąd Okręgowy uznał je za zasadne. Sąd Okręgowy wskazał, że z całości zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że zostały spełnione wszystkie przesłanki uznania umowy darowizny nieruchomości zawartej między pozwaną a dłużnikiem powoda A. H. za bezskuteczną w stosunku do powoda.

W ocenie Sądu I instancji, nie ulega wątpliwości, że A. H. zawarła w dniu 1 grudnia 2009 r. z pozwaną D. F. umowę darowizny w formie aktu notarialnego, na mocy której pozwana uzyskała prawo własności nieruchomości w miejscowości P. A w gminie S.. Bezspornym w sprawie jest także fakt, że A. H. w chwili zawarcia umowy darowizny nieruchomości z pozwaną była dłużniczką powoda. A. H. została zobowiązana do zapłaty 120 000 zł tytułem wyrównania udziału w majątku wspólnym.

Sąd Okręgowy ustalił również, że czynność prawna między A. H. a pozwaną została dokonana z pokrzywdzeniem powoda w rozumieniu art. 527 § 3 k.c. co skutkowało zwiększeniem stopnia niewypłacalności A. H.. Z całokształtu zebranego materiału dowodowego, w tym w szczególności z zeznań A. H. wynika, że już posiadany w czasie zawarcia umowy darowizny majątek ruchomy i nieruchomy A. H. nie pozwalał na całkowite zaspokojenie powoda. Również zarobki A. H. w tym okresie nie pozwalały realnie na zapłatę wierzytelności. Trudną sytuację materialną A. H., uniemożliwiającą jej uiszczenie dopłaty tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym, potwierdzają także rezultaty późniejszego postępowania egzekucyjnego. Z zeznań świadka A. P., komornika prowadzącego egzekucję z majątku A. H., jak i z akt postępowania komorniczego KM 1086/11 wynika, że nie posiada ona majątku na zaspokojenie wierzyciela. Z jej wynagrodzenia za pracę dokonywane są comiesięczne potrącenia w kwocie ok. 300 zł na poczet zapłaty długu, jednak ocena ich wysokości w stosunku do wysokości wierzytelności prowadzi do wniosku, że potrącenia te nie pozwolą na całkowitą realizację zobowiązania nawet w bardzo długim horyzoncie czasowym.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanej, że nieruchomość nie stanowi większej wartości, Sąd Okręgowy wskazał, że w tym zakresie pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu. A ponadto nawet zbycie nieruchomości w zamian za cenę, która może być uznana przez pozwaną i członków jej rodziny za niewystarczającą wobec jej wartości sentymentalnej, pozwoliłoby na zaspokojenie wierzyciela w stopniu większym, niż obecnie. Nie można też wykluczyć sytuacji, w której w zamian za zbycie prawa własności do nieruchomości na rzecz powoda możliwe stałoby się spłacenie części długu.

W tym kontekście Sąd Okręgowy stwierdził, że bez wątpienia pozwana wskutek zawartej z A. H. umowy darowizny uzyskała korzyść majątkową, w postaci prawa własności darowanej nieruchomości. Dokonane na jej rzecz przysporzenie spowodowało jednocześnie niekorzystną zmianę (uszczerplenie) w majątku dłużnika powoda.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że kolejnym niezbędnym warunkiem dla uznania czynności prawnej za bezskuteczną w stosunku do powoda jest istniejąca po stronie dłużnika świadomość pokrzywdzenia wierzyciela. Przyjmuje się, że świadomość taka istnieje, gdy dłużnik wie, że wskutek określonej czynności prawnej pewne aktywa wyjdą z jego majątku, w związku z czym wierzyciel będzie miał trudności z uzyskaniem należnego mu świadczenia, co w

konsekwencji spowoduje jego pokrzywdzenie. Wystarczające jest przy tym, aby dłużnik przewidywał pokrzywdzenie wierzyciela w granicach ewentualności (wyrok SA w Poznaniu z 12 maja 2005 r., I ACa 1764/04, Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2006, z. 3, poz. 8). Z zeznań A. H. wynika, że w chwili dokonywania czynności prawnej miała pełną wiedzę, iż jest dłużniczką powoda na kwotę 120 000 zł oraz że w wyniku tej czynności jej majątek zostanie uszczuplony o składnik, z którego powód mógłby poszukiwać zaspokojenia. W ocenie Sądu Okręgowego uzasadnia to wniosek, że działała ze świadomością pokrzywdzenia powoda. W tym kontekście należy zauważyć, że dla zasadności skargi pauliańskiej nie jest konieczne wykazanie, by w zamiarze dłużnika leżało pokrzywdzenie wierzyciela.

Kolejną przesłanką uznania czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela za bezskuteczną jest, aby osoba trzecia, która odniosła korzyść majątkową z dokonania zaskarżonej czynności prawnej, miała wiedzę, że dłużnik dokonał tej czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli lub aby przy zachowaniu należytej staranności mogła się o tym dowiedzieć. Z art. 527 § 3 k.c. wynika przy tym domniemanie prawne, zgodnie z którym jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Z kolei art. 528 k.c. stanowi, że jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że umowa zawarta między A. H. a pozwaną jest umową darowizny. Zgodnie z art. 888 § 1 k.c. umowa ta ma charakter nieodpłatny i polega na zobowiązaniu się darczyńcy do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem jego majątku. W niniejszej sprawie tym bezpłatnym świadczeniem było przeniesienie własności nieruchomości. Stosownie do art. 890 § 2 k.c. w zw. z art. 158 k.c. umowa została zawarta w formie aktu notarialnego. Zgodnie z art. 155 umowa ta miała podwójny skutek, zobowiązująco – rozporządzająco i pozwana uzyskała w ten sposób bezpłatnie korzyść majątkową w postaci prawa własności nieruchomości.

Pozwana podnosiła, że nie uzyskała korzyści majątkowej bezpłatnie, gdyż w ciągu kilku lat przed zawarciem umowy darowizny pomagała siostrze A. H. finansowo, zaś darowana nieruchomość stanowiła ekwiwalent za wcześniejsze korzyści majątkowe uzyskane przez A. H. oraz że miała to być rekompensata za pomoc. Tak też zeznawali powołani przez pozwaną świadkowie. Z powyższych okoliczności strona pozwana wywodzi wniosek, iż w rzeczywistości świadczenie A. H. nie miało charakteru bezpłatnego. W ocenie Sądu Okręgowego argumentacja strony pozwanej jest chybiona. Zebrany materiał dowodowy wskazuje, że A. H. dokonała czynności prawnej w celu odwdzięczenia się pozwanej i jej mężowi za okazaną pomoc, zaś okoliczność, że powodem jej uczynienia jest chęć okazania dowodu wdzięczności za okazaną przez obdarowanego życzliwość nie pozbawia jednak darowizny jej nieodpłatnego charakteru.

Sąd Okręgowy wskazał również, że z zeznań świadków wynika, iż dokonana darowizna miała stanowić raczej rekompensatę o charakterze symbolicznym, niż stricte zwrot poniesionych przez pozwaną kosztów na rzecz wsparcia A. H.. Wcześniejsze działania pozwanej powinny być zatem traktowane jedynie jako pobudka do działania dla A. H.. Co więcej, pozwana i A. H. zgodnie przyznają, że umowę zawarły jako umowę darowizny. Przyjęcie, iż w rzeczywistości chciały zawrzeć innego rodzaju umowę, np. umowę sprzedaży nieruchomości, za którą pozwana uiściła ceną uprzednio, pomagając A. H. w trudnej sytuacji finansowej – prowadziłyby do uznania, iż umowa darowizny została zawarta jedynie dla pozorów, co w konsekwencji skutkowałoby uznaniem jej za nieważną z mocy prawa na podstawie art. 83 § 1 k.c. Wprawdzie zgodnie ze zdaniem drugim art. 83 § 1 k.c. jeżeli czynność prawna dokonana została dla ukrycia innej czynności prawnej, jej ważność ocenia się według właściwości tej czynności, jednak w niniejszej sprawie przesłanki ważności odpłatnej umowy zbycia nieruchomości nie byłyby spełnione, a to ze względu na brak wskazania w umowie ceny sprzedaży nieruchomości. Cena sprzedaży nieruchomości stanowi obok określenia stron umowy i jej przedmiotu essentialia negotii umowy sprzedaży (art. 535 k.c.). Jeśli zatem ustawa uzależnia ważność umowy od zachowania formy notarialnej (art. 158 k.c.), to w formie tej musi być wyrażona co najmniej istotna treść umowy, w tym cena (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 684/04, LEX 284205).

Wobec powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że spełnione zostały przesłanki z art. 528 k.c., co przesądza, że powód mógł żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby pozwana nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia powoda.

Na marginesie Sądu Okręgowy dodał, że nawet gdyby przedmiotowej sprawie art. 528 k.c. nie znalazł zastosowania, należałoby uznać, iż pozwana wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, iż A. H. działała z pokrzywdzeniem powoda. Jak wynika z zeznań świadków oraz z dowodów z przesłuchania stron, pozwana wielokrotnie pomagała A. H., gdy ta znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej, co wiąże się z orientowaniem się strony pozwanej w sytuacji majątkowej siostry i braku możliwości spełnienia przez nią świadczenia na rzecz powoda. Pozwana wiedziała również o toczącej się sprawie o podział majątku oraz o sposobie jej zakończenia i przysługującym powodowi roszczeniu wobec siostry pozwanej. Wobec powyższego należy stwierdzić, że zawierając z siostrą umowę darowizny nieruchomości, pozwana miała świadomość, iż tym samym siostra wyzbywa się składnika majątku, z którego zaspokojenia poszukiwać mógłby powód, co w konsekwencji może co najmniej zwiększyć jego trudności z uzyskaniem od A. H. spłaty tytułem wyrównania udziału w majątku wspólnym. Wobec powyższego bez znaczenia pozostawałby ewentualny, podnoszony przez stronę pozwaną brak stosunku bliskości między pozwaną a jej siostrą, gdyż w toku postępowania wykazane zostało, iż miała wiedzę lub co najmniej możliwość dowiedzenia się o działaniu przez siostrę z pokrzywdzeniem powoda przy zachowaniu należytej staranności. Niemniej jednak, Sąd Okręgowy ocenił, że zebrany materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż w niniejszej sprawie pozwana i jej siostra pozostawały w stosunku bliskości w rozumieniu art. 527 § 3 k.c. Ich relacje nie były co prawda wyjątkowo zażyłe ani intensywne, jednak były to normalne relacje między członkami bliskiej rodziny, oparte na wzajemnym zaufaniu i pomocy. Dowodzi tego w szczególności fakt, iż pozwana w ciągu ostatnich kilkunastu lat zawsze miała wiedzę na temat sytuacji życiowej siostry.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 i 108 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając powyższy wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1. Sprzeczność poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, która polega na błędnym ustaleniu, że pozwana miała wiedzę, że dłużnik dokonał czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli lub mogła się o tym dowiedzieć, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że pozwana od 10 lat przebywa za granicą i co prawda wiedziała o rozwodzie i podziale majątku dłużniczki i powoda, ale nie znała wszystkich okoliczności, dotyczących podziału majątku, wzajemnych roszczeń stron ani ich wartości a tym bardziej nie wiedziała, że dłużniczka działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela,
2. Błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na odmowie dania wiary dokumentowi prywatnemu w postaci notatki w notesie, zaświadczającej o dokonaniu pożyczek przez pozwaną na rzecz dłużniczki z uwagi na sprzeczność treści notatki z zeznaniami świadków, podczas gdy sprzeczność ta nie zachodzi, a świadkowie (np. św. J.) potwierdzają fakt udzielania pomocy finansowej przez pozwaną dłużniczce co jest zgodne z treścią notatki,
3. Błąd w ustaleniach faktycznych poczynionych w zaskarżonym wyroku, polegający na błędnym ustaleniu, że przedmiot darowizny nie miał ustalonej wartości, podczas gdy w akcie notarialnym załączonym do pozwu (Akt darowizny z 1 grudnia 2009 r. Rep. (...)) na stronie nr 3 aktu została podana wartość darowizny, a zatem przesłanki do uznania, że umowa darowizny mogła spełniać wymogi do uznania jej za umowę sprzedaży (gdzie wartość darowizny stanowiłaby cenę) wbrew ustaleniom Sądu są spełnione,
4. Błąd w ustaleniach faktycznych poczynionych w sprawie, polegający na błędnym uznaniu, że darowizna stanowiła jedynie wyraz wdzięczności za pomoc finansową udzieloną dłużniczce przez pozwaną, podczas gdy z zeznań pozwanej wynika, że dokonanie darowizny było wynikiem wcześniejszych ustaleń i ekwiwalentu za udzielone dłużniczce pożyczki.

W konsekwencji pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i wydanie orzeczenia ad meritum przez Sąd odwoławczy ewentualnie o zwrócenie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji i zasądzenie kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych od powoda na rzecz pozwanej.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

#### **Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.**

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Wbrew stanowisku skarżącej zostały one dokonane na podstawie prawidłowej, zgodnej z wymogami art. 233 §1 k.p.c., oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzuty apelacji w istocie stanowią polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego.

Zarzut apelacji dotyczący błędnego ustalenia przez Sąd I instancji, iż pozwana miała wiedzę, o tym że dłużniczka dokonała darowizny ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, zmierza równocześnie do podważenia prawidłowości zastosowania przez Sąd I instancji art. 527 § 3 k.c. tj. domniemania, co do wiedzy osoby trzeciej – będącej w bliskim stosunku z dłużnikiem - o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli.

W tym miejscu wskazać należy, że przesłankami skargi pauliańskiej zgodnie z art. 527 k.c. są: dokonanie przez dłużnika z osobą trzecią czynności prawnej, na skutek której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową oraz doszło do pokrzywdzenia wierzycieli, działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, oraz wiedza lub możliwość (przy zachowaniu należytej staranności) dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią. Nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie w dniu 1 grudnia 2009 r. doszło do nieodpłatnego przekazania nieruchomości o powierzchni 3500 m<sup>2</sup> w miejscowości P. A w gminie S., w powiecie (...), należącej do A. H. (dłużniczki powoda) na rzecz pozwanej. I niewątpliwie była to czynność wskutek, której pozwana uzyskała od dłużniczki konkretny walor majątkowy.

W toku procesu niekwestionowany był związek zaskarżonej czynności ze stanem niewypłacalności dłużnika. Przypomnienia zatem jedynie wymaga, że w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż niewypłacalność dłużnika w rozumieniu art. 527 k.c. oznacza stan majątku dłużnika, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej przeciwko temu dłużnikowi. Ciężar udowodnienia niewypłacalności bądź jej pogłębienia, zgodnie z regułą art. 6 k.c., spoczywa na wierzycielu.

W niniejszym postępowaniu powód podolał temu obowiązkowi, wykazując, że nieruchomość będąca przedmiotem spornej umowy darowizny, stanowiła jedyny wartościowy majątek jego byłej żony, z którego mogłaby być prowadzona skuteczna egzekucja. Zeznania dłużniczki oraz pozwanej nie zaprzeczyły tym twierdzeniom. Dłużniczka w istocie przyznała, że nie była w stanie spłacić ciężącego na niej zobowiązania w kwocie 120.000 zł wobec byłego męża J. H., bowiem nie dysponowała takimi środkami finansowymi. Również wszyscy przesłuchani w tej sprawie świadkowie podkreślali trudną sytuację finansową A. H. po rozwodzie. Powyższe znajduje także potwierdzenie w postępowaniu egzekucyjnym, w toku którego komornik nie odnalazł żadnego majątku dłużniczki.

Jedną z przesłanek subiektywnych skargi pauliańskiej, przewidzianych w art. 527 § 1 k.c., jest to, że osoba trzecia wprawdzie nie wiedziała o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (in fraudem creditoris), ale przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o takiej intencji dłużnika. Wprowadzone na mocy art. 527 § 3 k.c. domniemanie prawne stanowi istotne ułatwienie dowodowe. Nie da się go odczytać inaczej, jak tylko nakazania przez ustawodawcę przyjęcia, bez konieczności dowodzenia tego przez wierzyciela, że osoba trzecia pozostająca w bliskim stosunku z dłużnikiem wiedziała o istnieniu długu oraz konsekwencjach dokonywanej czynności dla możliwości zaspokojenia się przez wierzyciela (art. 527 § 2 k.c.). A zatem rzeczą wierzyciela jest wykazanie, że osobą trzecią łączył z dłużnikiem stosunek bliskości w chwili dokonania czynności prawnej krzywdzącej wierzycieli. W razie wykazania tej okoliczności wierzyciel nie ma obowiązku udowadniania, że osoba trzecia wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli. Osoba

trzecia z kolei może obalić domniemanie wykazując, że pomimo stosunku bliskości z dłużnikiem nie wiedziała o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się o tym dowiedzieć. Ustawa nie określa, jaki rodzaj stosunku łączącego osobę trzecią z dłużnikiem uzasadnia uznanie jej za osobę będącą w bliskim z nim stosunku. W orzecznictwie przyjmuje się, że stosunek bliskości wynika z reguły z powiązań rodzinnych, pokrewieństwa, małżeństwa, powinowactwa, aczkolwiek w niektórych wypadkach mimo istnienia formalnych więzów rodzinnych może on nie zachodzić, np. z powodu nieutrzymywania przez krewnych żadnych kontaktów, wzajemnej wrogości czy obojętności. W celu obalenia tego domniemania nie jest wystarczające wykazanie przez pozwaną, że w okolicznościach konkretnej sprawy dochowała należytej staranności, wymaganej od osoby trzeciej na podstawie art. 527 § 1 k.c., a więc podjęła działania w celu ustalenia stanu faktycznego na podstawie dokumentów czy zaświadczeń. Konieczne jest wykazanie takich okoliczności faktycznych, na podstawie których można przyjąć, że istotnie nie wiedziała o rzeczywistym zadłużeniu dłużnika i skutkach wynikających dla wierzyciela z dokonania kwestionowanej czynności prawnej. Wniosek ten uzasadnia szczególnie charakter stosunków łączących osobę trzecią z dłużnikiem, których istota polega na bliskiej więzi osobistej między nimi. Wiąże się z tym z reguły możliwość pozyskania przez tę osobę szerszej wiedzy na temat sytuacji życiowej dłużnika, w tym jego stanu majątkowego, niż przez osobę obcą dłużnikowi, która okazjonalnie dokonała z nim czynności prawnej.

W niniejszej sprawie stosunek bliskości, o jakim mowa w cytowanym wyżej przepisie, dotyczy rodzonych siostr, a więc osób, które wiążą więzy krwi, będących sobie najbliższymi, nie tylko formalnie. Oczywiście ową bliskość należy oceniać w zależności od okoliczności każdej sprawy, co miało miejsce przed Sądem I Instancji, który na podstawie szeregu faktów wyciągnął prawidłowe wnioski. Prawidłowo uznał także Sąd, iż pozwanej nie udało się obalić domniemania wynikającego z treści art. 527§3 k.c.

Twierdzenia zawarte w apelacji, dotyczące pobytu pozwanej od 10 lat za granicą, nie mogą stanowić podstawy do ustalenia, że pozwana nie dysponowała wiedzą o sytuacji osobistej i materialnej dłużniczki, o okolicznościach związanych z podziałem majątku dorobkowego siostry i jej byłego męża, a w dalszej kolejności o obowiązku spłaty przez dłużniczkę na rzecz jej byłego męża kwoty 120.000 zł. Nie sposób pominąć zgromadzonego materiału dowodowego, w tym twierdzeń pozwanej i korespondencji mailowej męża pozwanej do powoda, z których wynika, że pozwana udzielała pomocy finansowej siostrze -A. H., a zatem niewątpliwie wiedziała o jej trudnościach finansowych. Z okoliczności sprawy wynika również, że pomimo dzielącej pozwaną oraz jej siostrę odległości, relacje pomiędzy nimi nie były oziębłe, lecz nosiły cechy normalnych stosunków jakie winno mieć rodzeństwo, co przejawiało się także udzielaniem wzajemnej pomocy, wzajemnymi wizytami. Pozwana wiedziała o kłopotach zarówno zdrowotnych, jak i związanych z pracą A. H. i koniecznością samodzielnego utrzymywania dzieci po odejściu męża z domu. O bliskich relacjach sióstr świadczy choćby znajdujący się w aktach sprawy, wspomniany powyżej mail męża pozwanej do powoda, z którego wynika, że pozwana przejmowała się sytuacją osobistą i finansową siostry, m.in. odkładając pieniądze na pomoc dla A. H.. Pozwana знаła okoliczności rozwodu powoda oraz dłużniczki, nie sposób zatem przyjąć, że nie wiedziała o fakcie tak istotnym, jak obowiązek spłaty przez siostrę jej byłego męża w kwocie 120 000 zł, bowiem kwota ta w sytuacji finansowej dłużniczki była kwotą bardzo wysoką a wręcz nierealną do spłaty, tym samym stanowiła dla A. H. poważny kłopot, z którym niewątpliwie musiała podzielić się z pozwaną.

Nie ulega zatem wątpliwości, że pozwana znała majątek siostry, wiedziała, że jedynym wartościowym składnikiem jej majątku jest nieruchomości w P.. W takich okolicznościach co najmniej przy zachowaniu należytej staranności pozwana mogła dowiedzieć się, że darowanie nieruchomości spowoduje pokrzywdzenie wierzyciela – czyli męża jej siostry.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zupełnie niewiarygodnie brzmią zeznania pozwanej dotyczące tego, że decyzję o przekazaniu nieruchomości siostry podjęły już w 2004 r., czego dowodem miała być notatka zapisana w notesie pozwanej. Po pierwsze wskazać należy, że notatka ta znajdująca się na k. 117 akt jest zupełnie nieczytelna i nie poddaje się ocenie Sądu II Instancji. Dowód z tej notatki został zgłoszony przez pozwaną i to jej rolą było takie jego zaprezentowanie, aby mógł on podlegać weryfikacji. Na rozprawie przed ogłoszeniem wyroku pozwana okazała Sądowi Okręgowemu notatnik wraz z powoływaną na k.117 notatką, jednakże widok sali rozpraw znajdujący się na płycie CD

z zapisem rozprawy, uniemożliwia odczytanie jej treści. Zasadnie zatem dowód ten został uznany przez Sąd I Instancji jako niewiarygodny.

Ubocznie należy dodać, że nawet przyjmując, że taka notatka powstała, to nie znajduje logicznego uzasadnienia twierdzenie pozwanej zawarte w jej zeznaniach, że nieruchomości ta miała stanowić zabezpieczenie jej męża, rekompensatę udzielanej przez niego pomocy finansowej A. H. poprzez przekazanie nieruchomości darowizną na rzecz pozwanej. Pomocy finansowej miał udzielać mąż pozwanej jako osoba lepiej zarabiająca, a nieruchomości darowana została pozwanej, a nie jej mężowi. Pozwana w sposób racjonalny nie potrafiła również wyjaśnić dlaczego z decyzją o formalnym darowaniu nieruchomości zwlekano aż 5 lat. Ponadto nie sposób pominąć okoliczności, iż do zawarcia umowy darowizny doszło w dniu 1 grudnia 2009 r., a zatem niespełna dwa i pół miesiąca od wydania przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi- Północ postanowienia w przedmiocie podziału majątku J. H. i A. H. mocą, którego A. H. zobowiązana była do spłaty na rzecz powoda kwoty 120.000 zł.

Niespójne są również zeznania dłużniczki oraz pozwanej, z których wynika, że wedle pozwanej przekazanie nieruchomości miało być ekwiwalentem za udzieloną dłużniczce pomoc, podczas gdy dłużniczka zeznała, że darowizna była wynikiem wdzięczności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I Instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów. Swoboda oceny dowodów polega przede wszystkim na braku związania sądu orzekającego jakimikolwiek regułami hierarchizującymi dowody pod względem mocy dowodowej czy dopuszczalności. Sąd dokonuje oceny dowodów na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, stosując zasady logiki formalnej oraz doświadczenia życiowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 kwietnia 2009 r. sygn. II PK 261/08). W niniejszej sprawie zarzuty apelacji sprowadzają się w istocie do odmiennej oceny przez skarżącą materiału dowodowego w sprawie, co nie może skutkować uwzględnieniem apelacji.

Niezrozumiały jest zarzut dotyczący błędnego ustalenia, że przedmiot darowizny nie miał ustalonej wartości, mimo, że została ona wskazana w akcie notarialnym co daje, zdaniem skarżącej, podstawę do uznania, że umowa darowizny mogła spełniać wymogi umowy sprzedaży. Rację ma Sąd I Instancji uznając, że przy takim założeniu mielibyśmy do czynienia z czynnością prawną zawartą dla pozorów. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego tak dalece prowadzone ustalenia są bezprzedmiotowe bowiem, treść znajdującego się w aktach sprawy aktu notarialnego nie daje podstaw, aby przyjąć, iż wolą stron była sprzedaż nieruchomości, a nie jej darowanie. Materiał procesowy zaoferowany przez strony, w szczególności przez stronę pozwaną, nie pozwala na przyjęcie, że umowa z dnia 1 grudnia 2009 r. jest czynnością pozorną, bowiem wskazanie wartości nieruchomości zarówno w umowie darowizny jak i w umowie sprzedaży jest obligatoryjne.

Ponieważ jest bezsporne, że z prowadzonej z majątku dłużniczki egzekucji powód nie uzyskał do tej pory, poza niewielką kwotą, pełnego zaspokojenia swojej wierzytelności, dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę odnośnie spełnienia przesłanek z art. 527 k.c. należy uznać za trafną i apelację, jako nie znajdującą uzasadnionych podstaw, oddalić na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do treści art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.